

Temat: Proces F. Kafki – powieść o niemocy działania.

1. Prezentacja autora powieści – Franza Kafki.
2. Problematyka utworu.
3. Kim jest Józef K.?
4. Psychologiczne podłoże powieści.
5. Uniwersalizm powieści F.Kafki.

Ad.1

Kafka urodził się **3 lipca 1883** roku w Pradze jako pierwsze dziecko i jedyny syn kupca Hermanna Kafki i Julii, z domu Lwy. Po ukończeniu szkoły powszechnej i Staromiejskiego Gimnazjum Niemieckiego w Pradze Kafka studiował prawo i filologię germańską. Z tego okresu pochodzą pierwsze, zniszczone później próby literackie.

W 1906 roku pisarz ukończył studia i otrzymał tytuł doktora praw, po czym rozpoczął praktykę sądową i pracę agenta w firmie ubezpieczeniowej „Asicurazioni Generali”. Zadebiutował w piśmie „Hyperion” ośmioma miniaturami pod wspólnym tytułem *Rozważanie* (styczeń, luty 1908). W marcu 1910 zaczął pisać *Dziennik*, w którym zapiski kontynuował do 12 czerwca 1923 roku. Pierwsze prace nad powieścią *Ameryka* podjął w 1912 roku. W tym roku też studiował judaistykę oraz w ciągu jednej nocy napisał opowiadanie **Wyrok** dedykowane swojej narzeczonej, Felicji Bauer. Utwór został wydany w następnym roku w roczniku *Arkadia*.

Latem 1917 roku Kafka przeżył pierwszy gwałtowny krwotok płucny. Lekarze stwierdzili u niego gruźlicę. Odtąd coraz więcej czasu spędzał w sanatoriach i uzdrowiskach. Jednocześnie dużo pracował. W 1919 roku wydał *Kolonie karną i opowiadania Lekarz wiejski*. Zerwał zaręczyny z Felicją Bauer (1917) i z następną narzeczoną. Ze względu na coraz gorszy stan zdrowia złożył wymówienie i przestał pracować. Zmarł 3 czerwca 1924 roku w sanatorium w Kierling.

W utworach Kafki czytelnik napotyka nierzeczywisty świat, oderwany od miejsc, miast i krajów. Konsekwentnie unika wszelkich fikcyjnych i prawdziwych nazw. Pełne wieloznacznych obrazów anonimowe miasta są obrazem miasta, w którym żył. Natomiast wyobcowanie jego bohaterów jest reminiscencją poczucia alienacji, które było niezwykle bolesne dla Kafki. Należy tu odwołać się do realiów życia pisarza. Rodzinne miasto Kafki – Praga, była wówczas złąką narodowości i kultur – niemiecki język i uniwersytet, austriacka władza, wpływy węgierskie, ale język i świadomość narodowa – czeskie. W dzielnicy żydowskiej pielęgnowano tradycje, broniono przesyconej legendami atmosfery. Rodzina Franza Kafki nie należała do faktycznie

ortodoksyjnych. Od pisarza – jako pierworodnego jedynego syna (Kafka miał trzy młodsze siostry) oczekiwano przejęcia funkcji głowy rodziny i rodzinnego interesu. Otrzymał więc gruntowne wykształcenie i podjął pracę urzędnika ubezpieczeniowego. Pisarz żył w poczuciu **niespełnienia, niezadowolenia i rozdarcia** między swoimi marzeniami a oczekiwaniami rodziny – przede wszystkim ojca. Można tu mówić nawet o kompleksie wobec ojca. Dodatkowym powodem frustracji pisarza było jego żydowskie pochodzenie. Tak naprawdę nie czuł się ani Żydem, ani Niemcem, ani Czechem, mimo że żył pod wpływem tych trzech kultur. Podobnie było z językiem. Posługiwał się i czeskim, i jidysz, i niemieckim, ale żaden z nich nie był mu bliski.

Analizując dzieła Kafki można dojść do zaskakującego wniosku, że wyzwoleniem ze wszystkich kompleksów i zahamowań stała się choroba. W miarę pogarszania się stanu zdrowia pisarz czuł zbliżający się koniec życia. Dzięki zaleceniom lekarskim mógł wreszcie zrezygnować ze znienawidzonej pracy urzędniczej i zająć się pisarstwem. Coraz rzadziej przebywał w domu, bowiem dużo czasu spędzał w uzdrowiskach i szpitalach.

Ogólnie uznaje się, że na życie i twórczość Kafki decydujący wpływ wywarły cztery kompleksy:

- żydowskie pochodzenie
- autorytarny ojciec
- nielubiany zawód
- choroba (gruźlica)

Twórczość Kafki ma przełomowe znaczenie dla rozwoju *współczesnej prozy*. Można ją określić mianem awangardowej, czyli nowoczesnej, gdyż zrywa z tradycyjnym modelem prozy – odchodzi od realizmu. Tworzy on niepokojącą wizję świata, w którym człowiek jest podporządkowany niezrozumiałym dla niego mechanizmom. Chcąc je zrozumieć, przegrywa jako osamotniony i słaby. Sytuacja jednostki obrazuje tworzony przez Kafkę nastrój grozy, który przypomina senny koszmar.

Inne ważne dzieła Kafki

- Zamek
- Ameryka

· opowiadania (Wyrok, Kolonia karna, Przemiana, Dociekania psa, Głodomór, Lekarz wiejski)

Ad.2

roces Józefa K. – jest to główny wątek powieści Franza Kafki. Akcja powieści rozpoczyna się w dniu, w którym młodzieniec dowiaduje się, że został aresztowany i w jego sprawie toczy się dochodzenie, a kończy w dniu, w którym najwyraźniej zapada wyrok w procesie, ponieważ w mieszkaniu K. zjawiają się dwaj urzędnicy, którzy wykonują wyrok śmierci. Proces całkowicie zmienia życie głównego bohatera.

Początkowo Józef K. lekceważy swoją sytuację, mając świadomość, że nie popełnił nic złego i żyje w praworządnym państwie. Dochodzenie toczy się pomimo, że nikt nie poinformował go o winie.

K. musi stawić się na pierwszym przesłuchaniu, stara się bronić i buntuje się przeciwko urzędnikom. Zaczyna szukać prawa i sądów, które zdominowały jego życie. Okazuje się, że sądy są wszędzie, na strychach domów, a wielu ludzi ma powiązania z aparatem władzy. K. zaczyna szukać pomocników, którzy mogliby przyspieszyć jego sprawę, wyjaśnić przyczyny procesu. Przede wszystkim jednak zaczyna myśleć o dochodzeniu, a z czasem myśl o tym nie opuszcza go.

Analizuje całe swoje życie, doszukując się winy, nie potrafi skupić się na obowiązkach bankowych.

Za namową wuja zatrudnia obrońcę, lecz okazuje się, że prawnik wcale nie zajmuje się jego procesem. K. postanawia sam zająć się swoją sprawą.

Dopiero po rozmowie z kapelanem więziennym uświadamia sobie, że tylko on mógł podjąć walkę z aparatem władzy. Trwający rok proces wycieńcza młodzieńca psychicznie i fizycznie. Pogodzony z

faktem, że bez orzeczenia winy został aresztowany i oskarżony, czeka biernie na wyrok. W chwili śmierci czuje się tak, jakby wstyd miał go przeżyć. Najwyraźniej dopiero wtedy domyśla się, na czym polegała jego wina.

Ad.3

Dzieje Józefa K., głównego bohatera powieści Franza Kafki, są **tragiczne**. Główny bohater uosabia egzystencjalne lęki każdego człowieka i pokazuje uniwersalne postawy wobec losu. Kreacja bohatera łączy się z parabolicznym charakterem powieści.

Przede wszystkim Józef K. jest **marionetką**. Pewnego dnia jego spokój jego niezwykle monotonna życia zostaje zburzony – w pokoju mężczyzny zjawia się urzędnik, który informuje go, że właśnie został aresztowany. K. nie rozumie sytuacji, nie poznaje swojej winy – wie jedynie, że przeciwko niemu toczy się proces. Jego codzienność zdaje się być normalna – chodzi do pracy, na spacer, spotyka się z innymi ludźmi. Stara się ignorować fakt, że jest oskarżony.

Z czasem całą jego energię pochłania sprawa **procesu**. Początkowo próbuje dowieść swojej niewinności, chce zakończyć sprawę na pierwszym przesłuchaniu, lecz zostaje wciągnięty w machinę urzędniczą, staje się marionetką zależną od urzędników. Nie ma prawa do obrony, a jego życie jest sterowane przez **wszechobecny sąd**. Proces zmusza bohatera do poszukiwań sądu, do stawienia się na przesłuchanie, do zatrudnienia adwokata.

Okazuje się, że w świecie, w którym żyje K., nie istnieje coś takiego jak prawo i sprawiedliwość. Prawo dostępne tylko urzędnikom jest przez nie manipulowane, sprawiedliwość natomiast zależy

wyłącznie od woli sądu. Józef K. jest jedynie zabawką w rękach wszechpotężnego systemu, a prawo zostaje zawłaszczone przez instytucje. Najpełniej tę zależność odzwierciedla opowieść kapelana sądowego o odźwiernym, który broni człowiekowi dostępu do prawa.

Historia bankiera pokazuje czytelnikowi, co tak naprawdę kształtuje człowieka – w rzeczywistości **to inni ludzie wpływają na to, jakim się staje i jak się zachowuje**. Bohater powieści jest niejako aktorem na scenie życia – ciągle obserwowany, próbuje dostosować swoje zachowanie do oczekiwań widza. Józef K. spełnia oczekiwania, jakie postawił przed nim sąd. Daje się wchłonąć instytucji, która wywiera wpływ na jego życie, kieruje jego krokami, zmusza do poddania się i myślenia o procesie. K. z czasem zaczyna doszukiwać się winy obojętnie przyjmuje wyrok śmierci.

Józef K. jest również **człowiekiem samotnym**. Moment aresztowania uświadamia mu, że nie ma nikogo bliskiego, z kim mógłby podzielić się swoim niepokojem i u kogo mógłby szukać wsparcia. Pragnienie awansu sprawiło, że mężczyzna skupił się wyłącznie na pracy, odizolował się od rodziny, mieszka w wynajmowanym pokoju w pensjonacie z zupełnie obcymi sobie ludźmi.

Oskarżenie nie zmienia jego postępowania w stosunku do innych. K. szuka kontaktów wyłącznie z tymi osobami, które okazałyby mu się w jakiś sposób pomocne podczas dochodzenia.

Indywidualizm bohatera stał się dla niego rodzajem pułapki – jest **samotny, niezwiązany emocjonalnie z żadną kobietą**. Ludzi postrzega przez pryzmat ich pozycji w hierarchii społecznej – dla osób zajmujących wysokie stanowiska jest uprzejmy, do tych, którzy stoją niżej od niego odnosi się lekceważąco i egoistycznie.

Samotność Józefa K. wynika także z **bezwzględności systemu**, jaki rządzi światem. Człowiek zostaje pozbawiony praw, jest osaczony, wyobcowany i ma poczucie zagrożenia. Proces zmusza bohatera utworu do zrozumienia sensu swojego życia i odszukania samego siebie. Tu ujawnia się kolejny czynnik tragizmu Józefa K. Życie, które wiódł do dnia, w którym został aresztowany, było monotonne, a bohater zatracił poczucie wyższych wartości. Dopiero dochodzenie sądowe odmienia je całkowicie.

K. czuje się tak, jakby krążył w labiryncie, poszukując właściwej drogi. Zaczyna zastanawiać się, jakie prawo zarzuciło mu winę, czy można je zmienić. Za wszelką cenę próbuje udowodnić, że jest niewinny, analizuje swoje życie i odkrywa, że dokonał niewłaściwych wyborów. Niestety, ta refleksja przychodzi zbyt późno, kiedy zostaje całkowicie wciągnięty w maszynę urzędniczego systemu. Przed zapadnięciem wyroku musi zmierzyć się z wieloma lękami, poczuciem zagrożenia, beznadziejności, w końcu ze śmiercią, o której nie miał nawet prawa zadecydować. Ma **poczucie beznadziejności sytuacji**, w której się znalazł – został oskarżony, lecz nie może się bronić, ponieważ nie wie, czym tak naprawdę zawinił. Samotny, ubezwłasnowolniony i pozbawiony wszelkich praw musi zmierzyć się z czymś, co go przerasta. Józef K. przeżywa **metafizyczny lęk przed śmiercią**, wie, że jest ona nieuchronna i jest świadomy, że może nastąpić w każdej chwili – w każdej bowiem chwili może zapaść nieprzychylny dla niego wyrok. Początkowo buntuje się przeciwko procesowi, później godzi się z sytuacją. Roczna udręka psychiczna, na którą skazał go sąd i na którą skazał bohater sam siebie, kończy się oczekiwaniem na wyrok. Józef K. jest już świadomy tego, że z prawem, które kieruje się własnymi zasadami i przed którym nie może się bronić, nie wygra.

Tragizm bohatera powieści Franza Kafki polega na tym, że **znalazł się on w sytuacji absurdalnej**,

pozbawionej wszelkiej logiki. Nie rozumie praw, jakimi rządzi się otaczający go świat, czuje się osaczonym przez urzędników i wszechobecny sąd. Nie ma też prawa wyboru, ponieważ nie rozumie swojej sytuacji. Nie wie, za co właściwie został oskarżony, kto ostatecznie wyda wyrok, ani nie dostrzega swojej winy. Ta sytuacja uniemożliwia mu jakikolwiek bunt i podjęcie walki z systemem.

Józef K. jest niewątpliwie postacią tragiczną. Jest człowiekiem samotnym, który zatracił poczucie prawdziwych wartości i wiódł życie, skupione wyłącznie wokół pracy i kariery. Tę rzeczywistość uświadomiło mu aresztowanie. Bankier, który przecież nie popełnił nic złego, został wciągnięty w tryby bezwzględnej maszyny urzędniczej, która pozbawiła go jakikolwiek praw, w tym prawa do obrony. Śmierć kończy rok udręki bohatera, który nie potrafił już przestać myśleć o niczym innym poza dochodzeniem i uświadomił sobie, że jakikolwiek bunt nie ma sensu, ponieważ stał się marionetką w rękach systemu.

Ad.4

Różnorakie próby interpretacji *Procesu* Franza Kafki wiążą się również z problematyką utworu. Autor na kartach powieści poruszył zagadnienia władzy i jednostki, winy i niewinności oraz samotności i alienacji.

Proces jest przede wszystkim **powieścią o wszechpotężnym, bezdusznym i wszechobecnym aparacie władzy**, któremu zostaje podporządkowana bezbronna wobec niego jednostka. Owej potęgi władzy doświadcza główny bohater utworu, który przekonuje się, że sąd jest wszędzie, a on z niezrozumiałych dla siebie powodów zostaje aresztowany. Jego prywatność zostaje zakłócona – urzędnicy wkraczają do jego pokoju, oznajmiają mu, że jest oskarżony, choć nikt nie wyjaśnia mu winy, jakiej rzekomo się dopuścił. Wina po prostu jest i przyciągnęła sąd.

Władza w *Procesie* jest absolutna, istnieje sama dla siebie, kieruje się własnymi, nieograniczonymi prawami, pozbawiając jednostkę poczucia wolności i niezależności. Sąd istnieje w najbardziej nieprawdopodobnych miejscach, a wielu ludzi jest z nim powiązanych. Wszystkie działania wobec Józefa K. są tajne, podejmowane bez jego udziału, aparat sądowy jest anonimowy. Oskarżony nie ma dostępu do wyższych urzędników, z trudem zdobywa jakiegokolwiek informacje i jest całkowicie zależny od woli sądu – to sąd decyduje, kiedy ma stawić się na przesłuchaniach, choć nie podaje

nawet konkretnej godziny, chcąc w ten sposób wymusić na aresztowanym zainteresowanie dochodzeniem. Józef

K. ma jedynie kontakt z urzędnikami, od których nic nie zależy. Nie może wpływać na decyzje władzy, nie poznaje praw, jakimi kieruje się sąd. To sprawia, że bohater ma poczucie niepewności i zagrożenia, nie wie, co jest dozwolone, a co zabronione, w każdej chwili może zostać wezwany na przesłuchanie. Jego życie zostaje całkowicie podporządkowane aparatowi władzy, przed którym nie może nawet się bronić. Franz Kafka doskonale odzwierciedlił prawa, a właściwie ich brak, człowieka, któremu został narzucony system totalitarny. Ukazał zagubienie jednostki, którą manipuluje władza, która zostaje zniewolona i pozbawiona poczucia wolności oraz prawa decydowania o własnym losie. Powieść stała się niejako zapowiedzią narodzin totalitaryzmu, który ukształtował się kilkanaście lat po tym, jak pisarz rozpoczął pracę nad *Procesem*.

Dzieło porusza także **zagadnienia winy i niewinności**. Józef K. nie popełnił żadnej zbrodni czy też przestępstwa, nie złamał żadnego prawa, a pomimo tego pewnego dnia został aresztowany. Nie był jednak człowiekiem, który prowadził godny naśladowania tryb życia, gdyż w chwili śmierci odczuł wstyd – tak, jakby wówczas zrozumiał, że jakaś wina istniała. Jego wina polegała głównie na tym, że w pogoni za karierą zapomniał o podstawowych wartościach, które nadają sens życiu każdego człowieka.

Skupił się wyłącznie na **wartościach materialnych, marzył o kolejnym awansie, rywalizował o względy dyrektora**, który stał się dla niego autorytetem. Józef K. zatracił zdolność do ludzkich uczuć, czynienia dobra, wyzbył się wrażliwości i wyższych potrzeb. Stał się człowiekiem egoistycznym, niepotrafiącym kochać, niemającym przyjaciół i izolującym się od najbliższych krewnych. W wymiarze metafizycznym Józef K. to człowiek obarczony grzechem pierworodnym, czyli już w samym jego istnieniu w ziemskiej rzeczywistości należy dopatrywać się jego winy.

Najwyższym sędzią jest Bóg, który decyduje o życiu i śmierci, obserwuje człowieka i ocenia jego uczynki. Człowiek może być świadomym winy lub nie, lecz jego życie zawsze zawiera w sobie elementy winy, co z kolei musi doprowadzić do wymierzenia kary. Może się buntować przed nieuchronną śmiercią, tak jak zbuntował się bohater *Procesu*, lecz z czasem musi pogodzić się z własnym losem. Pod tym względem Józef K. reprezentuje każdego człowieka, a władza sądowa może być utożsamiana z Bogiem. Z punktu widzenia filozofii egzystencjalnej wszechobecny i irracjonalny sąd może być potraktowany jako wewnętrzny głos sumienia głównego bohatera powieści.

Ad.5

Proces, dzięki **problematyce i technice pisarskiej**, zastosowanej przez Franza Kafkę, zyskał charakter uniwersalny i ponadczasowy. W utworze brak jest ścisłej konkretyzacji czasu i miejsca akcji, a sceneria przestrzeni sugeruje, że opisane wydarzenia mogą wydarzyć się wszędzie, niezależnie od epoki. Również kreacja postaci, przede wszystkim głównego bohatera, sprawia, że może utożsamiać się z nim każdy człowiek. Józef K. został pozbawiony cech indywidualnych, stając się w ten sposób everymanem – każdym.

Uniwersalny charakter powieści podkreśla także **problematyka utworu**. Franz Kafka przekazuje czytelnikom uniwersalne prawdy moralne, filozoficzne i religijne. Jego bohater uosabia dylematy każdego człowieka dotyczące życia i śmierci. Historia Józefa K. to opowieść o samotności, izolowaniu się od otaczającej rzeczywistości, a bohater przeżywa obawy i lęki, towarzyszące każdemu człowiekowi. Autor poruszył zawsze aktualny **problem winy i kary**.

